

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: Red. nacz. 424-75, redakcji — 424-76.
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. tel. 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Warszawa, ul. Wilejska nr 12

Cena 5 zł

Wznowienie kontroli Czterech Mocarstw podstawą rozwiązania problemu jedności Niemiec

Szanghaj zdobyty

LONDYN, 25.5. (PAP). — Agencja Reutera donosi, iż wojska ludowe wkroczyły do śródmieścia Szanghaju i zajęły dawną kwaterę francuska, stanowiącą „serce miasta”.
Wysłi dygnitarze partii kuomintangowskiej i rządu opuścili miasto w nocy na samolotach, które stały już w gotowości od kilku dni.
Korespondenci agencji podkreślają zdyscyplinowanie oddziałów ludowych i wzorowy porządek, ustanowiony przez dowództwo ludowe w zdobytym Szanghaju.

Szanghaj — największy port i centrum handlowo-przemysłowe w Chinach, położone przy ujściu rzeki Jang-Tse-Kiang do Morza Chińskiego. W Szanghaju koncentruje się większość interesów mocarstw imperialistycznych w Chinach. Wysłi poselstwa i ambasady zostały przeniesione do Szanghaju po ewakuacji Nankinu. Miasto liczy ponad 5 milionów mieszkańców.

Wkroczenie ludowych sił zbrojnych do Szanghaju odbyło się w środę wczesnym rankiem po kilku zaletwych godzinach od chwili, gdy oddziały kuomintangowskie pod osłoną samolotów wycofały się poprzez rzekę Wang-Pu.

Już w ciągu nocy w mieście zniszczono wszystkie barykady uliczne a policja porządkowała z murów afisze z hasłami antyludowymi. Jedyny miejscowy dziennik chiński „Sin Wen Pao” ukazał się rano z depesząmi agencji prasowej Nowych Chin. Oddziały chińskiej armii ludowej, które wkroczyły w środę rano do Szanghaju zajmowały przeważnie miasto bez walki. Ostatnim większym starciem przed wkroczeniem wojsk ludowych była bitwa na zachodnich peryferiach Szanghaju, która zakończyła się przetraniem linii obronnych Kuomintangu.

Korespondent agencji Reutera stwierdza, że wojska ludowe w środę systematycznie obejmowały w posiadanie Szanghaj. W proklamacji, wydanej przez armię wyczoła, wzywano mieszkańców do spokojnej pracy.

Wojska Kuomintangu wyczołały się na północ, usiłując zająć nowe pozycje obronne. O drobnych starciach donoszą jeszcze z zachodnich peryferii miasta.

W wywołonym Szanghaju LONDYN, 25.5. (PAP). Korespondent agencji Reutera donosi, że w środę wieczorem cały Szanghaj znajdował się już w rękach chińskich wojsk ludowych. Ostatnie oddziały kuomintangowskie wyczołały się w popłochu przez rzekę Su-Czou.

W mieście powstał komitet, złożony z postępowych działaczy politycznych, który wydał odezwę wzywającą ludność do zachowania spokoju i porządku i stwierdzającą, że nawiązuje współpracę z ludową armią wyczoła. Odezwa wzywa poza tym wszystkie zakłady przemysłowe i zakłady użyteczności publicznej do kontynuowania pracy.

W wielu punktach miasta wojska ludowe rozbrajały drobne oddziały kuomintangowskie, proponując żołnierzom albo powrót do domów, albo wstąpienie do armii ludowej. Liczni żołnierze kuomintangowscy rozkładali ogniska na ulicach miasta, paląc swe odznaki wojskowe oraz czapki. Wielu wstępowało na ochotnika do armii ludowej.

Wieczorem większość sklepów była otwarta, a zakłady użyteczności publicznej rozpoczęły normalną pracę.

Na ścianach domów pojawiły się afisze wydane przez chińską partię komunistyczną, wzywające ludność do spokoju i do poparcia programu Mao Tse Tung. Liczne rzesze studentów defilowały ulicami miasta, niosąc czerwone sztandary i wznosząc okrzyki na cześć armii ludowej i przywódców chińskiej partii komunistycznej.

Min. Wyszyński ponawia swe propozycje na konferencji paryskiej

PARYŻ, 25.5. (PAP). — Środowe posiedzenie Ministrów Spraw Zagranicznych 4 mocarstw trwało 3 i pół godziny i zakończyło się o godz. 19.30. Posiedzeniu przewodniczył minister Wyszyński.

Strajk robotników rolnych w majątku kościelnym

W majątku kościelnym Marianowo w pow. łomżyńskim miał miejsce ostatnio strajk robotników rolnych.

Robotnicy ci otrzymywali płace znacznie niższe od przewidzianych układami zbiorowymi. Wyzyskiwani robotnicy od dłuższego czasu domagali się podwyżki, lecz administrator majątku, ks. Olszewski, wciąż odwlekał rozpatrzenie ich żądań. W końcu rozgoryczeni robotnicy ogłosili strajk, który kontynuowali pomimo pogroźek księdza-administratora. Zdecydowana postawa robotników doprowadziła do uzyskania przez nich wynagrodzenia według obowiązującej w całej Polsce umowy zbiorowej.

Na stronie 5-ej znajdziecie tekst kwestionariusza

Nowej Ankiety-Konkursu

„RZECZPOSPOLITEJ”

„Kim chciałbyś zostać po ukończeniu szkoły?”

Konkurs jest przeznaczony dla młodzieży szkół średnich i maturalistów

Laureaci otrzymają nagrody w postaci stypendiów

Uwaga: X ta pozycja (uzupełnienia) jest przeznaczona na nieskrępowaną i niezograniczoną wymaganą myśl z Redakcją Pierwszą listę stypendiów ogłosimy w końcu maja rb.

Attlee grozi „rebeliantom” skreśleniem z przyszłych list wyborczych

LONDYN, 25.5. (PAP). — W dniu 25 bm. odbyło się posiedzenie klubu parlamentarnego Partii Pracy, w którym obecni byli członkowie rządu z premierem Attlee na czele.

Posiedzenie poświęcone było niedawnej „rebellii” wśród posłów laburzystowskich. Rząd i władze partii za „rebeliantów” uważają tych wszystkich posłów, którzy głosowali ostatnio przeciwko ustawie o Irlandii lub przeciwko ratyfikacji paktu atlantyckiego. Czterych posłów Partii Pracy głosowało przeciwko paktowi atlantyckiemu, a 63 przeciwko ustawie irlandzkiej. Spowodowało to czystkę w wyniku której posłowie Zilliacus i Solley zostali usunięci z Partii Pracy, a 5-ciu parlamentarnych sekretarzy — pozbawionych swych stanowisk. Wszyscy rebelianci otrzymali pisemne nagany egzekutyw partynijne.

Na środowym posiedzeniu jako główni oskarżyciele wystąpili premier Attlee i min. Morrison. Podkreślali oni konieczność wzmożenia karności partynijnej w obliczu nadchodzących wyborów oraz ostro potępili 67 posłów, którzy osmielili się ostatnio głosować wbrew życzeniom rządu. Posłowie zostali ostrzeżeni, że głosowa nie wbrew polityce rządowej pociągnąć może za sobą pozbawienie ich prawa kandydowania w następnych wyborach z ramienia Partii Pracy.

Posiedzenie odbywało się przy drzwiach zamkniętych. Według przekazanych wiadomości — sprawa usunięcia z partii Zilliacusa i Solleya była jedynie pobieżnie poruszona. Władze partynijne mają wydać obszerne oświadczenie w tej kwestii, które przedłożone będzie delegatom na nadchodzącą konferencję.

wszystkich konsekwencji gospodarczych i politycznych z niej wypływających. Związek Radziecki pragnie osiągnąć porozumienie, biorąc za podstawę układ poczdamski. Porozumienie jest możliwe, jeśli państwa zachodnie przestaną pracować przeciwko pokojowi.

„Liberation” zaznacza, że program Wyszyńskiego jest konkretny i umiarkowany. Cała dyskusja na posiedzeniu wtorowym była właściwie dialogiem między Wyszyńskim a Achesonem, ponieważ dwaj pozostali partnerzy powtarzali jedynie to, co powiedzieli amerykański sekretarz stanu, Acheson poprzedził na krytyce Poczdamu, nie zdobywając się na konkretną kontrpropozycję.

„Ce Soir” podkreśla, że państwa zachodnie poniosłyby ciężką odpowiedzialność, gdyby trwały nadal przy swych jednostronnych decyzjach.

„Ce Soir” również wypowiada poglądy, że państwa zachodnie nie przedłożyły żadnych konkretnych kontrpropozycji. Byłoby rzeczą trudną — pisać dziennik — odrzucić propozycję Wyszyńskiego. Inicjatywa spoczywa w ręku radzieckiego ministra spraw zagranicznych.

„Monde”, oceniając program Wyszyńskiego jako „skromny zarówno, jeśli chodzi o jedność gospodarczą jak i polityczną Niemiec”, dochodzi do wniosku, że Związek Radziecki pragnie porozumienia w sprawie Niemiec. Niemniej jednak dziennik, zgodnie z punktem widzenia Achesona, uważa, iż układ poczdamski jest rzekomo przestarzały.

„Combat” zamieszcza na widocznym miejscu oświadczenie członka delegacji radzieckiej Pawłowa, podkreślając polskość Śląska i stałość polskich granic zachodnich.

Oświadczenie Pawłowa omawia również „Epoque”, zaznaczając, iż Związek Radziecki „nie zamierza poddać zmianom zachodnich granic Polski” tak, jak gdyby Związek Radziecki miał kiedykolwiek taki zamiar.

„Skrainie prawicowa „Aurore” stwierdza, że Związek Radziecki uważa granicę na Odrze i Nysie za ostateczną. Kontrola Śląska jest wykluczona, gdyż zagłębienie to znajduje się w Polsce.

Dziennik zmuszony jest przyznać, że Związek Radziecki szczerze dąży do porozumienia. Nie przeszkadza to jednak „Aurore” nadal potępiać straszkami komunistycznym. Niektóre, zresztą nieliczne dzienniki paryskie, jak np. „L’Aube” i „Figaro”, na ogół bez zastrzeżeń solidaryzują się ze stanowiskiem Achesona.

„Prawda” o problemie jedności Niemiec

MOSKWA, 25.5. (PAP). „Prawda” zamieszcza korespondencję swego paryskiego wysłannika Żukowa, który stwierdza, że podczas gdy prasa reakcyjna wróży sesji Rady Ministrów niepowodzenie, opinia demokratyczna Francji i całego świata życzy jej pomyślnego przebiegu i całkowitego sukcesu.

Naiwnością byłoby, oczywiście, przypuszczać, że problem jedności Niemiec może być rozstrzygnięty odrazu. Problem ten wymaga wszechstronnego i głębokiego zbadania. Jednakże może on i powinien być rozstrzygnięty na tej podstawie, która została stworzona przez historyczne decyzje Poczdamu. To pomyślnie rozwiązanie zależy od tego w jakim stopniu uczestnicy sesji Rady Ministrów wykażą dobrą wolę.

Bilans osiągnięć Zw. Zaw. Kolejarzy

W ZWIĄZKU ze zbliżającym się Kongresem Związków Zawodowych sekr. gen. Zw. Zaw. Kolejarzy skupiającego ponad 310 tys. członków — Cieślak w rozmowie z przedstawicielem PAP podsumował wyniki pracy Związku za okres 4 lat.

Kolejarz polski, nie szczędząc trudu i wysiłków — twierdził sekr. gen. ZZZ — dał olbrzymi wkład w dzieło odbudowy kolejnictwa.

W pracach nad zorganizowaniem wspólnej zawodniczości pracy wzięło udział ponad 20.000 aktywistów związkowych. W ciągu ubiegłego roku przeprowadzono 22.823 narady wytwórcze i 2.128 narad wzorcowych, oraz opracowano i wydano regulaminy współzawodniczości dla poszczególnych służb PKP.

W wyniku tych prac 205.000 kolejarzy bierze udział w współzawodniczości indywidualnej. Do końca 1948 r. wyrażono i nagrodzono 4.043 przodowników pracy. W okresie tym zgłoszono 442 pomysły racjonalizatorskie.

W wyniku naszej 4-letniej pracy w dziedzinie organizacyjnej możemy poszczycić się poważnymi osiągnięciami. W terenie czuwają i kierują pracami Związku 262 koła związkowe, 1.320 sekcji fachowych oraz ponad 14 tysięcy mężów zaufania, którzy zgodnie z uchwa-

Wywiad z sekretarzem generalnym Cieślakiem

łą KCZZ spełniają rolę kierowników grup związkowych.

Narada oszczędnościowa kolejarzy z dnia 8 maja br. wykazała nasze osiągnięcia oszczędnościowe. Wskaźnik obrotu wagonów w 1946 r. wynosił 9,7 dnia, podczas gdy w pierwszym kwartale 1949 r. już tylko 6,1 dnia. To znaczy, że unikając zwiększenia taboru, możemy przewozić prawie dwa razy tyle, co w roku 1946. Na średnią naprawę parowozu zużyliśmy przeciętnie w r. 1946 — 5.654 pracogodzin. W lutym br. zużyliśmy już tylko 5.095 pracogodzin, czyli przez trzy lata skróciliśmy czas pracy przy każdym parowozie o przeszło 500 godzin.

Muszę nadmienić — oświadcza sekr. Cieślak — że w tej chwili kolejarze, poprzez współzawodniczość i akcję oszczędnościową, toczą bitwę o dalsze zmniejszenie ilości pracogodzin na naprawę taboru, o skrócenie obrotu wagonów towarowych, zwiększenie szybkości handlowej i tonażu pociągów towarowych i przede wszystkim o jak najdalej posuniętą oszczędność na materiałach: na węglu, smarach, metalach kolorowych itp.

Poważne wyniki ma ZZZK do zanotowania w dziedzinie akcji społecznej. W akcji tej szczególnie opieką otaczane były dzieci pracowników kolejowych. Również szeroko korzystają kolejarze z czasów pracowniczych. Od roku 1946 wyjechało na wczasy ponad 40 tys. pracowników kolejowych.

Podsumowanie wyników naszej pracy — stwierdza sekr. gen. ZZZ — byłoby niekompletne, gdybyśmy nie zwrócili uwagi również na nasze niedociągnięcia. Duża jeszcze ilość pracowników PKP nie włączyła się do współzawodniczości. Jeszcze nie nauczyliśmy wszystkich na każdym kroku oszczędzać. Wynika to, moim zdaniem, z niedostatecznego jeszcze powiązania naszego aktywnego związku z masami. Z tej również przyczyny nie zawsze potrafimy szybko i celowo zaspokajać potrzeby i realizować postulaty kolejarzy-związkowców. Wiele pracy musimy włożyć w dalsze podnoszenie poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Na Kongresie Związków Zawodowych będziemy starali się przedstawić nie tylko nasze osiągnięcia, ale i braki, a przede wszystkim liczne postulaty, zmierzające do dalszego usprawnienia pracy.

Dzień Matki



Macierzyństwo — Wyspiański

Dorota Kłuszyńska

Matka — najwierniejszy przyjaciel

WIEK XX miał być „wiekiem dziecka” z zapewnieniem wszystkim dzieciom bezpieczeństwa, prawa do życia i dostatecznej opieki. Ale kapitaliści, śpiewający psalmy w niedzielę, zorganizowali dwie wojny światowe z dziesiątkami milionów wymordowanej młodzieży i dzieci, zwłaszcza podczas krwawych rządów faszystów.

Miliony matek oplakiwały i oplakują śmierć swoich synów i córek. Wiele z nich wierzy, że dzieci zginęły, bo taka była i jest wola boża. Nie rozumieją, że ich ukochania padły ofiarą nienasyconej chęci zysku, która kieruje czynami kapitalistów, czcicieli złotego cielca — ich boga.

Serce matki — to bezmiar miłości i oddania dla swoich dzieci, a części dla wszystkich dzieci, potrzebujących opieki. Serce matki jest zdolne do najcięższej ofiary, byle dziecku bezpieczeństwo zapewnić.

Jakże wymowne jest określenie o przychyleniu nieba dziecku, o odejmowaniu sobie od ust, byle dziecko nakarmić, zaspokoić jego głód.

Ile bólu niewypowiedzianego cierpi serce matczynie, gdy patrzeć musi na nędzę swoich dzieci. Chore dziecko wyciąga ręce, błaga o ratunek, a strzącona matka nie może pomóc.

Kulturalne warunki życia uszlachetniają serca ludzkie. Spokojne współzawodniczość z dziećmi, zrozumienie potrzeb młodzieży gruntuje zaufanie dzieci do matek. Dzieci rozumieją i oceniają ich ofiarę, pracę dla rodziny, dla narodu, dla ludzkości. Na tym podłożu wzrasta część dla kobiety, a zwłaszcza dla matki. Dzień Matki obchodzony w państwach, gdzie do władzy doszły warstwy ludowe, robotnicy, chłopcy, inteligencja pracująca — jest dniem miłości, czci i uznania nie tylko dzieci dla swoich matek, ale wszystkich władz państwowych i całego narodu. Zrozumiano bowiem i oceniono sprawiedliwie wielkie wartości, jakie wnosi kobieta w życie narodu — ofiarność, miłość bezgraniczną dla dziecka, oddanie sprawie, której obowiązała się służyć.

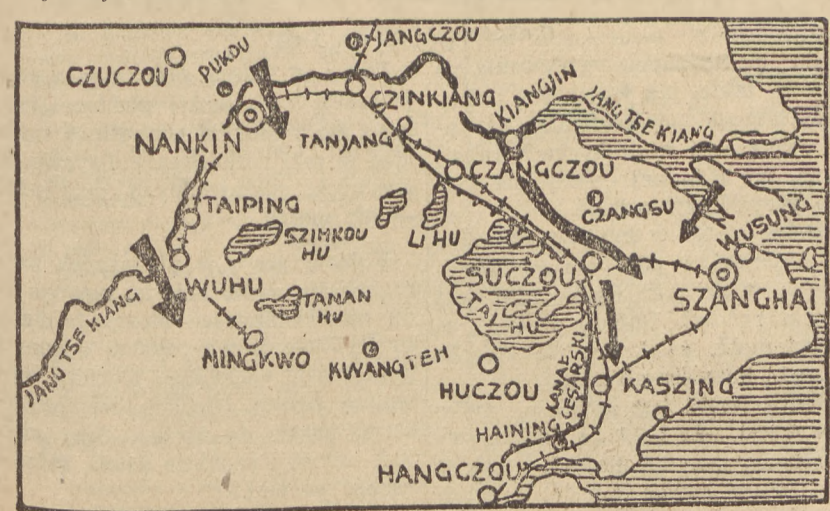
Zwyczaj, obyczaj, ustawodawstwo, nakazy religii na przestrzeni wieków nie oddawały kobietom sprawiedliwości. Kobiety żyły w poniżeniu, bez prawa decydowania o własnym losie i losie swoich dzieci; bez możliwości brania udziału w

móc, bo nie ma pieniędzy. Twarde, bez uczucia są rządy kapitalistów. Kłamliwe hasła, głoszone przez płatnych najmitów o czci, jaka się należy kobiecie-matce, nie mają po krycia.

Przed kobietą-robotnicą, przed kobietą-chłopką, matką licznej rodziny, nie uchylił głowy pan, posiadacz „bogactw doczesnych”. Pokłony przypadły w udziale kobietom „dobrze urodzonym”, kobietom „z dobrych domów”. Na przestrzeni tysiącleci po raz pierwszy oddali część i uszanowali kobietę pracującą w wielu uczeni i nauczyciele, twórcy socjalizmu naukowego — Marks i Engels. Oni pierwsi podnieśli wysoko jej godność. W życiu zaś po raz pierwszy zrealizowano prawa i przywileje matki w jednym państwie socjalistycznym, w Związku Radzieckim. Kobieta jest tam otoczona czcią jako matka, jako wierna współtwórczyni nowego ustroju sprawiedliwego społeczeństwa, zapewniającego jej dzieciom opiekę, wychowanie, nauczanie, korzystanie z wszystkich zdobyczy kultury i wiedzy.

W nowym ustroju dzieci uczą się czci swoje matki. Kobiety korzystają istotnie z równych praw, obejmując odpowiedzialne stanowiska w państwie, w przemyśle, w samorządzie, w pracy oświatowej i wychowawczej.

(Dokończenie na str. 2-ej)



Zbigniew Grotowski

Kalorie i „trojak” w Szklarskiej Porębie

Korespondencja własna „Rzeczypospolitej”

Gdy pociąg nasz wjechał na stację w Szklarskiej Porębie Średniej runął rześisty, majowy, ciepły deszcz, górski tusz z nieba rozdzieranego był skwicami. Nad kotłnią jeleniogórska burza biegła niskim kręgiem nie mogąc wydobyć się poza łańcuch gór.

Na stacji zgromadziła się właśnie grupa młodych ludzi, którzy odprowadzali odjeżdżających.

Nawcywali się imionami miast. — Hej Poznań — do widzenia!.. Bydgoszcz pamiętaj o nas!..

Chłopiec z Gdańska z żalem żegnał wzburzoną kotłnię.

— Hej Gdańsk czemu jesteś taki zamyślny? — wołano mu.

Ukladała się nam w myśl trasa odjeżdżających — Poznań, Bydgoszcz, Gdańsk.

Na stacji pozostały panienki w letnich, białych sukienkach, gdyż burza spadła nagle. Jak wrócić do domu? Jeden z młodszych chłopców bez namysłu zdejmując z siebie ubranie i jedynie w majteczkach kąpielowych rzuca się w fale dżdżu. Po prostu pły nie przez potoki, sphywające z chmur. Po kilkunastu minutach „przyplwają” z powrotem przynosząc deszczowce i

parasole. Panienki zdejmują pantofle, okrywają się płaszczami i cała karawana rusza z wesolymi okrzykami w dół. Dzielnicy chłopak był chyba... nurkiem ze Szczecina.

Spotkałem ich później, gdy szli już w promieniach słonecznych śpiewając pieśń o „wesłej gromadzie”.

SZKLARSKA SPIEWA

Szklarska Poręba śpiewa! Widzi się tu grupy młodzieży i starszych wczasowiczów idących ze śpiewem w góry. I tańczą.

Byłem właśnie w Domu Wczasowym „Belweder”, gdzie spotkałem się z hutnikami i górnikami z Zabrza, gdy tzw. „starszy turnus” oznajmił, że w wielkiej sali teatralnej „Krasnoludki” odbędzie się rewia pod hasłem „Wiosna raz”, a następnie zabawa, na której przygrzewać będzie orkiestra górniczej szkoły zawodowej przy kopalni Walenty - Wawel w Rudzie Śląskiej.

— Z dziką radością tańczę! — mówi młody hutnik z Zabrza. Zagrali

mu górniczy dolnośląscy. Zabawa trwała do białego dnia. W przerwach między poszczególnymi numerami rewii górnicy grali popularne piosenki ludowe, a blisko tysiąc osób na sali podejmowało je chórem. Śpiewali razem z nimi poważni dziennikarze, przebywający tu na wczasach, zwłaszcza celujący w „trojakach” Śląskich.

Dopiero obecnie nareszcie ruszyła właściwa praca kulturalna - rozrywka w wczasach w Szklarskiej Porębie.

Sprawy rozrywek są rzeczą najpilniejszą — mówi nam kierownik Ośrodka FWZ ob. Ferdynand Angwiler — Mam tylko 10 referatów oświatowych, a w czerwcu będziemy już mieli 4.000 wczasowiczów, czyli jeden referat przypada na 400 osób, które trzeba zabawić, poprowadzić na wycieczki, pokazać piękno przyrody, zwiedzić Hutę Szkła. Ośrodek będzie niebawem radiofonizowany całkowicie. Natychmiast po zakończeniu radiofonizacji Świeradowa przystąpiemy do radiofonizacji 106 domów Szklarskiej Poręby. Będzie to dla nas wielkie ułatwienie, gdyż będziemy mogli nadawać komunikaty dla wszystkich domów.

1300 NOWYCH MIEJSC

Dodać tu należy, że Szklarska Poręba skupia dziś jedną piątą domów wypoczynkowych na Dolnym Śląsku, których jest ok. 500. Dawniej domy te były prowadzone przez ok. 200 rcmalnych związków, instytucji i organizacji. Dziś mają one jednolite kierownictwo Okręgowej Dyrekcji FWP w Jeleniej Górze.

Dolny Śląsk w maju rozporządza 14.700 miejscami, a w czerwcu posiadać już będzie 17.300 tak, iż dwa turnusy obsługuje 34.600 wczasowiczów. Obecnie Szklarska Poręba ma 2.700 miejsc, do 1 czerwca powiększy nasz stan o dalszych 4.000 miejsc. Na te nowych 1.300 miejsc wysłane są już skierowania. Pracujemy ściślej według harmonogramu. Nadchodzą codziennie wagony z łózkami, pościelą meblami. Domy są remontowane. Wiele willi urządzonych jest wręcz luksusowo — mają dywany, ciepłą wodę. Wszędzie jest wygodnie i czysto.

Już na stacji wielka tablica poinformowała nas, że każdy z wczasowiczów w ciągu 14-dniowego pobytu spożyje 4,2 kg. mięsa, 700 g. mleka, 28 jaj, 5,6 kg. pieczywa, 14,3 jarzyn, 2 kg. owoców i 5,5 kg. innych produktów. Ogółem wartość kaloryczna 14-dniowych posiłków wynosi 58.800 kcalorii. Minimum wymagane wynosi 4.000 kcalorii dziennie.

Jednakże Dem wypożyczony „Krasnoludki”, który zdobył drugie miejsce we współzawodnictwie między Domami Wypoczynkowymi, osiągnął 5.000 kcalorii informuje nas kier. Angwiler.

— A jak z aprowicacją?

— Jestem starym intendentem i mam w magazynie PCH przygotowane „żelazny z pas” na 14 dni na 4.000 osób. Zresztą w dużej mierze jesteśmy samowystarczalni. Mamy dwie chlewnie, w których tuczy się 60 sztuk świń, mamy również 2 ogrody z inspektami. Nasi wczasowicze otrzymują już młode ogórki i świeże pomidory. Szklarska Poręba to olbrzym — 18 km długości 40 km kw. powierzchni. Dmy są odnowione. Wszędzie przeprowadziliśmy kwiatniki i ogrody warzywne.

Dowiadujemy się również, że na Dolnym Śląsku odbywa się wspólnie wędrownictwo między Domami Wczasowymi w zakresie estetyki ogródków.

W CIĄGU 5 SEKUND

Idziemy na Dworzec w Górnej Szklarskiej Porębie, gdzie punkt rozdzielnicy prowadzony przez ob. Szwejnica osiągnął niebywały rekord. Gdy wchodzimy na salę, zrywa się i woła do nas uprzejmie.

— Proszę o czerwone skierowanie!..

Właśnie nadszedł pociąg. Obsługa jednego wczasowicza trwa 5 sekund, dosłownie pięć seknd. Istnieje tu specjalny wachlarz, na którym oznaczony jest każdy dom i każde łóżko w całym ośrodku. Przyjeżdżający otrzymują natychmiast na Dworcu nazwę Demu, numer pokoju i łóżka. Ponieważ mało jest pokoi jednołóżkowych wskazany jest, aby jadący na wczasy już w drodze łączący się w grupy dwu i trzy i pięć osobowe przagnęły razem zamieszkać. Podróż odbywa się wygodnie w osobowych wagonach.

Muszę przyznać, że najlepiej zdisciplinowani są Warszawiacy — mój wi nam ob. Szwejnica. Natychmiast po przybyciu ustawiają się w kolejkę i załatwia się ich błyskawicznie.

Jednym mankamentem jest brak auta dla przewoźu bagażów z dworca do domów.

Zwiedzamy poszczególne domy prowadzone wczorow „ZZK”, „Odbudowa”, „Sila”, „Zacisze”, „Tramwajówka” i wiele innych. Nie uszczęśliwiliśmy ani jednej skargi. Zresztą każdy wyjeżdżający musi przed otrzymaniem biletu w drogę powrotną wypełnić ankietę w której wyraża swą opinię o pobycie na wczasach. Jest to więc dla kierownictwa najlepsza kontrola!

Byłem też na świetnym obiedzie (wyskokalorycznym) w willi „Belweder” i muszę złożyć gratulacje ob. Stanisławie Ciuraszkiwicz, która go tuje smacznie. Na szczególne podkreślenie zasługuję wszędzie różnorodność i dobór potraw.

Doprawdy Szklarska Poręba staje się dziś jednym z naszych wzorczych miejsc wczasowych. Może potrosze i długiego, że kręci się tu sporo dziennikarzy, którzy lubią wszędzie zajrzeć!..

Kobiety walczą o pokój

Kongres Pokoju zakończył swe obrady — ale walka o pokój trwa.

Słowa Manifestu uchwalonego na zakończenie obrad Kongresu rozejdą się po całej Polsce i dotrą do każdej polskiej kobiety, dla której pokój jest najwyższym dobrem.

Walka o pokój to dla nas codzienna, konkretna, twórcza, choć może nieraz ciężka i trudna praca dla odbudowy kraju, dla lepszej przyszłości naszych dzieci — przyszłości, w której nie będzie nędzy i wojen.

Każde nowe kolo Ligi Kobiet, każdy kurs szkolenia kobiet, pogłębiający naszą wiedzę i świadomość, każda godzina naszej pracy dla Państwa, nasza troska o wychowanie młodego, zdrowego pokolenia Polki Ludowej, ciągle wzrasta nie solidarności międzynarodowej Polek z kobietami całego świata dla zwycięstwa pokoju — to nasz wkład w wielką sprawę Pokoju.

Wytężenie współzawodnictwa pracy w naszej organizacji — przyjęte na krajowej obradzie Ligi Kobiet, będą przez nas wypełniane z głęboką wiarą, że pracujemy dla dobrej i słusznej sprawy, z całym naszym sercem.

„Lato w Nohant”



Jarosław Iwaszkiewicz — Lato w Nohant, Warszawa 1938-7. Na zdjęciu Nina Andrycz (Solange) i Maria Przybylko-Potocka (George Sand). (Do art. poniżej)

Artur Maria Swinarski

Chopin na scenie

TO wprost nie do wiary, że olbrzymi sukces wystawionego po raz pierwszy w grudniu 1936 i granego w samej Warszawie sto sześćdziesiąt razy „Lato w Nohant” Iwaszkiewicza, nie wywołało u nas natychmiast całej fali podobnych sztuk. Recepta bardzo prosta: „bierz się” sławnego kompozytora, gra się przez trzy akty za kulismani jego utworu, a na scenie kilka zasłużonych w muzykę osób mówi wiersze utworami słowa wiążące o tym, jaki ów kompozytor wielki, jaki miły lub nieznośny, zależnie od okoliczności. Dodaje się wątek romansowy, kilka proscowt ex post („Będziesz miał pomnik w Warszawie”), trzy, cztery dowcipy — i gotowa legumina!..

Sam Iwaszkiewicz spróbował powtórzyć podobny eksperyment, tym razem na Puzklinie. Ale z poetą rzeczą miała się gorzej niż z Chopinem. Dopóki w „Makaradzie” Puzsłkin mówi swoje wiersze (w niezrównanych przekładach Juliana Tuwima), w porządku; lecz Puzsłkin musi mówić jeszcze dużo cudzej prozy! Eksperyment nie udał się, jak już wcześniej nie udał się odważniejszemu Rostworowskiemu w „Zmartwychwstaniu” Mickiewicz, mówiący na przemian raz wierszem własnym, raz wierszem Rostworowskiego; tutaj wiersz spowodował jeszcze większy rozdzwitek. A dwóch Sokratesów usłyszeliśmy w „Ksantypie” Morstina: ieden mówił cytatami z Platona, drugi słowami Morstina. Wytwarza się w takich wypadkach swoisty „makaronizm”, dwujęzyczność ryzykowna i niebezpieczna.

Po wojnie kilku pisarzy podjęło, zapoczątkowaną przez „Legion” Wyspiańskiego, próbę wprowadzenia postaci Mickiewicza na scenę. Pierwsza, Krystyna Grzybowska w swych bardzo udanych „Promienistych”. Tutaj Mickiewicz pojawia się tylko w jednej scenie i nie mówi ani słowa! Ale cały dramat jest nim przeżyty: poeta żyje tu w relacjach Maryli i swych przyjaciół — stale czuwszy jego bliskie i oddzielony. Nie powiodło się natomiast Januszowi Dłubowskiemu sztuka „I ty poznasz Maryję” nie dorosła do „Promienistych” pod żadnym względem. Ostatnio oglądaliśmy „Noce narodowe” Romana Frenštactera, dramat o Mickiewiczu i „Iwonińskim”. Dramat pisany jest z duża pasją, Mickiewicz pełen żywej krwi — porwa i urzekają; przypomina o zastrzeżeniach i przesądach i dochodzimy do przekonania, że przeżyć jest sposób! Niech sobie ten Mickiewicz

wicz mówi słowami Brandstactera, byłoby tylko był żywym człowiekiem, a nie deklamującym pomnikiem i byłoby miał coś do powiedzenia.

JEST rok Chopina. Wiadomo, że powieść biograficzna, dramat czy film, mogą Chopina bardziej, powiedzmy: spopularyzować, niż uczone monografie, nawet niż piękne dzieło Jachimieckiego. „Czytelnik” zwołował książeczkę Nowaczynskiego „Młodość Chopina”. Nad filmem o Chopinie pracuje Broszkiewicz. A teatr? Czyżby znów „Lato w Nohant”? Boję się, że nie. Widziałem tę sztukę bezpośrednio po wojnie w Krakowie. Nie wyróżniała wojny. Falszywa wytworność dialogu, banalne rozmowy artystyczne, nikłe postaci samego Chopina, „mocne” efekty: gdy panicz domu policzkuję gościa, a mama dorosłego syna — tego dzisiaj już znieść nie można. Dialog np. „Kochanków z Weronie” Iwaszkiewicza ma wciąż jeszcze świeżość i siłę poezji, a „Lato w Nohant” zbladło. Mam wrażenie, że zwycięstwo tej sztuki przed wojną było nie tyle zwycięstwem autora, ile zwycięstwem reżysera Wiercińskiego, który w swym sugestywnym sposobie uszlachetnił utwór i wzmocnił jego wielkie słowa. I zwycięstwem dwóch aktorek najprzedniejszych klasy: Marii Przybylko-Potockiej w roli Georges Sand i Niny Andrycz, niezapomnianej Solange, właściwej bohaterki „Lata w Nohant”.

Ale rok Chopina przyniósł nam trzy nowe o nim dramaty, do tej pory jeszcze nie grane: „Warszawę Chopina” Marii Morozowicz-Szczepkowskiej, „Chopina i Zuska” Stanisława Fleszarowej i „Opowieści o Chopinie” Hanny Januszewskiej. Jak widzimy, same panie!..

Morozowicz-Szczepkowska napisała po wojnie sztukę o Słowackim, która wystawiła Ino Gall. Sztuka była prześlubna, z mnóstwem niepotrzebnych dla akcji epizodów, ale miała przecież jako taka akcję i parę pięknych scen. Natomiast sześć aktów „Warszawy Chopina” nie wykazuje śladu akcji; bóika Polałów z carskimi szpiczami ieden poprawdła jedynym żywym momentem w sztuce, ale pranie się po gebach, to jeszcze mimo pozorów, nie akcja. Postaci wcielają nie kończące się felietony o Chopinie, prawią mu komplementy i dusery a Chopinek iadłz młodzi, mniejszy niż ten Iwaszkiewicz. Sześć aktów, sześć słomplikowanych dekoracji, kupa osób muzyka, śpiew na scenie i za kulismani, obry — ogromna machina, ale nie ruszająca z miejsca. Bardziej zwarty jest dramat Fleszarowej. Postać Konstancji Gładkowskiej w „Warszawie Chopina” szablono-wa, banalna, tutaj ma żywe rumieńce; antypatyczna postać ale charakter i typ. Są strzępy dobrych dialogów, szczególnie gdy mowa o polityce. Sztuka trochę sentymentalna, trochę plotkarska, ale przede wszystkim oryginalna, chociażby dla tej Konstancji i dla służącej Zuski. I łatwiejsza do wystawienia niż kobyła Szczepkowskiej.

Za kilka dni odbędzie się w ambimie i precowim „Teatrze Dzieci Warszawy” premiera „Opowieści o Chopinie” Januszewskiej. Chopin w niej nie pojawia się na scenie — to pierwsza zaleta utworu. Występują Żywny i Eisner, Konstancja, Dmuszewski, Gaszyński, Mochnacki, Zaleski; Warszawa jest ciągle tuż tuż za kulismani. Młody widz teatralny zrozumie, skąd się wzięła ta muzyka Chopina, taka właśnie, i co ona wyraża. Młody widz teatralny napewno nauczy się dużo z tej pięknej opowieści, napisanej dobrym, łatwym strawnym wierszem. Tak młody widz teatralny będzie w roku Chopina lepiej obsłużony niż my starzy widzowie.

Radziecka kronika kulturalna

W Państwowym Bibliotece im. Lenina w Moskwie otwarto w dniu 23 maja wystawę książek, rękopisów i pamiątek po wielkim poecie rosyjskim Aleksandrze Puszklinie. Wystawa zawiera wydania utworów Puszkina, drukowane jeszcze z jego życia, wydania zbiorowe, które się ukazały przed i po Rewolucji Październikowej oraz wiele wddań w różnych językach narodów ZSRR i w językach obcych. Wystawiono również partytury oper rosyjskich do tekstów Puszkina, obecne wydania jubileuszowe jego utworów i bogatą bibliografię.

Cała prasa radziecka poświęca obszerne artykuły 150 rocznicy urodzin Bałza ca, podkreślając, że twórczość wielkiego pisarza odsłania nieuleczalne wrzody kapitalizmu.



Szklarska Poręba. Fragment miasta

Ciężka strata nauki polskiej

Nauka polska okryła się żałobą: przed kilku dniami zmarł w Poznaniu jeden z najwybitniejszych badaczy dziejów społeczno - gospodarczych Polski, profesor dr Jan Rutkowski.

Prof. Rutkowski urodził się 8 kwietnia 1886 roku w Warszawie. W roku 1909 ukończył wydział filozofii uniwersytetu we Lwowie. W latach 1909—10 przebywał z ramienia Polskiej Akademii Umiejętności w Rzymie, w następnym zaś roku prowadził studia w Paryżu.

W roku 1912 rozpoczął profesor Rutkowski pracę w Biurze Statystycznym Wydziału Krajowego we Lwowie. Od roku 1918 pracował w Wydziale Statystycznym Min. Spraw Wewnętrznych, następnie w Głównym Urzędzie Statystycznym, gdzie od roku 1919 kierował wydziałem statystyki rolnej.

W roku 1917 profesor Rutkowski został habilitowany z ekonomii politycznej na wydziale prawa uniwersytetu we Lwowie. Pracę pedagogiczną rozpoczął w roku 1919, jako profesor nadzwyczajny, a od roku 1920 jako profesor zwyczajny historii gospodarczej na wydziale prawno-ekonomicznym uniwersytetu w Poznaniu. W roku 1922/23 jest dziekanem tegoż wydziału.

Niezależnie od pracy pedagogicznej prof. Rutkowski brał czynny udział w pracach licznych towarzystw naukowych. Od roku 1917 był współpracownikiem komisji prawniczej, od 1924 — członkiem-korespondentem, a od roku 1932 — członkiem czynnym Polskiej Akademii Umiejętności.

W latach 1918—19 był członkiem komisji, a od roku 1926 — członkiem Rady Naukowej Kasy im. J. Mianowskiego w Warszawie.

W roku 1920 był wiceprzewodniczącym, potem sekretarzem generalnym, a w latach 1921—28 — przewodniczącym komisji historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Od roku 1922 prof. Rutkowski był członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

Pogrzeb prof. Rutkowskiego

W Poznaniu odbył się na koszt Państwa pogrzeb zmarłego w dniu 21 maja br. prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr Jana Rutkowskiego.

W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział: minister Oświaty Skrzyszewski, woj. Brzeziński, rektorzy i profesorowie poznańskich wyższych uczelni, delegaci ośrodków naukowych z całego kraju oraz przedstawiciele partii politycznych.

Po Mszy św. w kościele św. Marcjana uformował się kondukt żałobny, który udał się przed gmach, mieszczący aule uniwersytecką, gdzie przemówił min. Skrzyszewski. Wskazał on na stracie, jaką poniosła nauka polska przez śmierć profesora Rutkowskiego, najwybitniejszego postępowego historyka w obecnym okresie.

Następnie minister Skrzyszewski dokonał dekoracji pośmiertnej Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, przyznającym zmarłemu za jego zasługi na polu naukowym.

Po zakończeniu wojny prof. Rutkowski powrócił na katedrę historii gospodarczej w Poznaniu, gdzie w roku 1946 wystąpił z inicjatywą założenia Kola Naukoznawczego Poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauk, którego zeszcz przewodniczącym.

Prof. Rutkowski ogłosił wiele wnikliwych prac naukowych z zakresu historii gospodarczej Polski, a m. in.: „Historia gospodarcza Polski — czasy przedzbiorowe”, „Przebudowa wsi w Polsce po wojnach z połowy XVII wieku”, „Zagadnienie reformy rolnej w Polsce XVII wieku”, „Statystyka zawodowa ludności wiejskiej w Polsce w drugiej połowie XVI wieku”. Przed samym wybuchem wojny prof. Rutkowski ukończył drugą część „Historii gospodarczej Polski”, rękopis tej pracy uległ jednak zniszczeniu w czasie wojny.

W ostatnich latach prof. Rutkowski pracował w Poznaniu nad przygotowaniem materiałów naukowych do historii lat 1939—45 w Polsce. Śmierć prof. Rutkowskiego stanowi wielką stratę dla nauki polskiej.

Wojciech Badowski

GOSPODARKA MONOPOLI AMERYKAŃSKICH W AUSTRALII

Amerykanie opanowali obie te gałęzie gospodarki od tego stopnia, że w ich rękach znajduje się 52 proc. akcji kopalni rudy żelaznej i 51 proc. akcji sztybów naftowych.

W pierwszych dniach marca, premier australijski Chieffley wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że sześć dlatych firm amerykańskich wyraziło życzenie założenia swych filii w Australii.

Amerykanie opanowali nie tylko produkcję i w dużym stopniu eksport podstawowych surowców, ale zapewniłi sobie praktycznie większość importu do Australii. „Sudnay Herald” — pismo wychodzące w Sidney donosi, że amerykański trust stalowy grupy Morgana „United Steel Corporation” dostarcza do Australii 80 proc. ogólnego importu blachy białej.

„RÓWNE PRAWA”

W dziedzinie komunikacji, amerykańskie towarzystwa lotnicze poszły normalną drogą opanowywania terenów dla eksploatacji powietrznej. „Pan American Airways”, „Transworld Airlines”, „American Overseas Airlines” zawarły dwustronne umowy z rządem australijskim o całkowitym „równouprawieniu” amerykańskich i australijskich towarzystw lotniczych zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i w Australii. Jasne jest, że przy olbrzymich możliwościach amerykańskich oznacza to w praktyce całkowitą swobodę dla Amerykanów w Australii, podczas gdy przy istniejącej konkurencji australijskiego towarzystwa lotniczego nie ma oczywiście najmniejszej nawet możliwości konkurowania z firmami amerykańskimi na terenie Stanów Zjednoczonych.

Australia — kraj o wysoko rozwiniętym rolnictwie — została zmuszona do ograniczenia swego eksportu pszenicy o 20 proc. „Przypadek” chce, że Stany Zjednoczone podwyższyły jednocześnie swój eksport pszenicy — właśnie o 20 proc.

Australijscy eksporterzy pszenicy nie są jedynymi ludźmi, którzy się tym martwią. Podobny los spotkał ogrodników i fabrykantów konserw, którzy utrzymywali się dotychczas z dostaw do Anglii. Obecnie, na podstawie planu Marshalla, Anglia ma kupować konserwy owocowe i owoce — w Stanach Zjednoczonych.

MATERIA OPANOWUJE DUCHA

„World News and Views” — czasopiśmie amerykańskie donosi, o wzrastającym opanowaniu nie tylko przemysłowemu ale i umysłu Australijczyków. Australijski przemysł filmowy, radio i agencje informacyjne są w olbrzymiej większości w rękach Amerykanów. Propaganda „amerykańskiego stylu życia” staje się z każdym dniem coraz aktywniejsza. Pracownicy labourzyści australijscy, kontrolujący rząd, pozwalają a nawet zachęcają do jak największego dopływu czasopism, filmów i audycji radiowych ze Stanów Zjednoczonych.

PLAN MARSHALLA A AUSTRALIA

Znaczenie wzrósł udział Stanów Zjednoczonych w handlu zagranicznym Australii. Anglicyjski konkurent został wyparci. Stany Zjednoczone stały się głównym odbiorcą wełny australijskiej — najwazniejszego artykułu eksportowego Australii.

Proces wypierania angielskich wpływów gospodarczych w Australii przyspieszył się znacznie po podpisaniu przez Wielką Brytanię dwustronnej umowy o planie Marshalla. W związku z tą umową, Anglia musiała zmniejszyć swój eksport maszyn i sprzętu fabrycznego do Australii — oczywiście na korzyść atlantyckiego sojusznika.

Rząd premiera Chieffleya, wyprzedzając powoli swój kraj Amerykanom, niszczy jednocześnie gospodarkę australijską. Na podstawie umów międzynarodowych zawartych pod dyktando USA,

Luksusowy parowiec „Warta” powstał z zatopionego niemieckiego wraku

Gdynia, w maju

Wrak „Warty” — jeden z najnowo czesniejszych statków naszej floty handlowej — leżał do niedawna na dnie basenu portu.

W pogodniejsze dni, kiedy woda była przezczysta, przychodzili na nabrzeże gąbie i biadał nad zarzucanym koncinom, poszarzałymi masami, nadpalonymi nadbudówkami i ruiną pokładu.

Tak było wczesnym latem 1945 r. Później zwiędła „Warta” nurek, na rzadzi się nad nią nasi i obcy fałszywie. Ustalono rozmiar zniszczeń: w prawej burcie statku wyrwa na ogromną dziurę, ładownię i maszynownia zdemolowane, pokład po-

Od waszego korespondenta „Rzeczypospolitej”

gi, y, zniekształcony dziób, spalone nadbudówki, wiele części przyzwoitych rzeź — oto czego dokonali trzy barty by lotnicze. Aczkolwiek stopień zniszczenia statku był bardzo duży, jedyną nadzieją było wydobycie i odbudowa.

Odbudowę wraków jest pracą długotrwałą, trudną i wymagającą wielkiego doświadczenia. Zadaniem było na uszczelnienie kadłuba i wypompowaniu z niego wody, aby powietrze wyparło podło na powierzchnię. Dziurę w kadłubie „Warty” zalatano przy pomocy drzewa i cementu, podobnie jak i inne otwory pokładu, którymi mogłoby wracać pompowana woda. Pracę tę wykonali nurkowie.

Pierwsza próba podniesienia statku nie udała się. Przechylił się on na jedną burtę i groził przewróceniem.

Ministerstwo Obrony Narodowej wyjaśnia

W związku z licznymi zapytaniami osób zainteresowanych w sprawie ochotniczego zaciągu do Szkół Oficerskich, Wydział Prasowy Min. Obrony Narodowej wyjaśnia, że kandydaci z ZMP winni składać podania do Powiatowych Zarządów ZMP, kandydaci z P. O. „Służba Polsce” do Komend Powiatowych (Miejskich) S. P., zaś kandydaci spoza ZMP i SP składają podania bezpośrednio do RKU.

Ogólnopolski Zjazd Inspektorów Szkolnych rozpoczął obrady

W sali konferencyjnej Zw. Nauczycielstwa Polskiego rozpoczęły się w dniu 25 bm. 5-dniowe obrady I Ogólnopolskiego Zjazdu Inspektorów Szkolnych.

Na Zjazd, który zgromadził inspektorów szkolnych z całego kraju, przybyli członkowie Komisji Oświatowej Sejmu z posłem Strzałkowskim, przedstawiciel KC PZPR Kowalczyk oraz członkowie Zarządu Głównego ZNP.

Obrady zajął wicemin. Oświaty H. Jabłoński, po czym zabrał głos prezes ZNP W. Pokora.

Na zakończenie obrad przedpołudniowych plenomocnik Rządu do spraw nauki fabryczny minister Matuszewski wezwał zebranych do energicznej walki z analfabetyzmem.

Po przerwie dyrektor Biura Burs i Stypendiów dr Marian Falski wygłosił referat p. t.: „Problem wyrobienia powszechnego nauczania na poziomie szkoły siedmioklasowej”.

Uniwersyteckie Kursy Przygotowawcze dla młodzieży robotniczej i chłopskiej

Na terenie całego kraju zakończono przeprowadzoną przez Związek Młodzieży Polskiej, akcję kierowania młodzieży na Uniwersyteckie Kursy Przygotowawcze. W rezultacie tej akcji 6.300 młodzieży robotniczej i chłopskiej, pracowników pracy i racjonalizatorów produkcji, otrzymało możliwość rozszerzenia wiadomości i przygotowania się do wstępu na wyższe uczelnie. W Warszawie 120 osób, spośród najbardziej wartościowej młodzieży robotniczej — pracowników pracy i czolowych aktywistów ZMP, otrzymało możliwość studiów i awansu społecznego.

Dopiero gdy dla równowagi obciążono „zdrowszą” stronę statku 800 tona mi gruzu, pompowanie przyniosło pożądaną rezultat i statek zakotwił się na wodzie. Natychmiast też, wykorzystując pogodę i brak fali na morzu, Stocznia Gdańska, na zbawczy dok, holowniki przeciągnęły „Wartę” do Tu dopiero można było dokładnie obejrzeć i naprawić kadłub, pokryty na całej swej powierzchni warstwą mułu i drobniutkich, mocno „przyrośniętych” muszlelek.

Czyszczenie statku zewnątrz i wewnątrz trwało kilka miesięcy. Po tym można już było przystąpić do właściwego remontu. Przede wszystkim remontowano silnik, który po mocnicze, wał napędowy, śrubę, spalone urządzenia na pokładzie i zdjęto wszystko to, co można było wymieść lub naprawić w warsztatach stoczniowych. Szczególnie trudne było wyprostowanie pokładu i dziobu.

Gdy prace dobiegały końca, okazało się, że trzeba jeszcze wykonać kilka dodatkowych zleceń oraz częściowo przebudować pomieszczenie załogi, zgodnie z wymaganiami umowy marynarskiej.

A teraz kilka słów o samej „Warcie”. Statek ten zbudowany w r. 1939 przez stocznia niemiecką w Lubce, ma 131 m. długości, 17 m. szerokości i 8 m. zanurzenia. Dzięki 5-cylindrowemu silnikowi Diesla o mocy 3400 KM, szybkiego podrzyna wynosi 13 węzłów. W zasadzie „Warta” jest frachtowcem drobnicowym ale specjalna konstrukcja jednej z ładowni umożliwiła transportowanie ok. 1200 ton ładunków płynnych.

W nadbudówkach śródokręcia, poza pomieszczeniami nawigacyjnymi, mieszczą się kabiny kapitańskie i oficerów, masa, szpitalik oraz podwójne kabiny pasażerskie na 10 miejsc. Nie zapomniano też o zapewnieniu wygod załogi. Komisje oglądające statek, stwierdziły, że kabiny załogi są urządzone z komfortem, nie stosowanemu dotąd na żadnym statku towarowym. Dobrze umeblowane i rozplanowane kabiny obłożone są na jedną lub dwie osoby. Oczywiście jest centralne ogrzewanie, doskonała wentylacja i łazienki. Na statku znajduje się również duża świetlica i ładna biblioteczka, co pozwolił załogę spro-

Nowe źródło ciepłej w Ciechocinku

150 milionów na inwestycje dla uzdrowisk

W roku bież. przeznaczono ok. 150 mln. zł na odbudowę i remont domów uzdrowiskowych.

Inwestycje przewodzą m. in. już w bieżącym sezonie uruchomił sanatorium dziecięce „Pod Orlem” w Rabce oraz przeprowadził remonty domów uzdrowiskowych w Krynicy, Międzyzdrojach, Polczynie, Zegiestowie i Dusznikach. Ponadto w szybkim tempie posuwają się prace przy wierceniu źródła ciepłego w Ciechocinku. Nowe źródło umożliwi wydobycie solanki o temperaturze 36 stopni. Poza tym ostatnie badania wód w Zabłociu wykazały zawartość 134 mm jodu na 1 litr wody. To rewelacyjne odkrycie stawia źródło w Zabłociu na drugim miejscu spośród źródeł w Europie.

Należy przypuszczać, że odkrycie pozwoli otrzymywać wysokowartościowe sole jodowe, które do tego czasu sprowadzano z zagranicy.

Mało i średniorolni chłopi wyjadą na wczasy

W roku 1947 ZSCh zapoczątkował wysyłanie niezamożnej ludności wiejskiej na bezpłatną kurację do uzdrowisk. Ogółem, w okresie od 1947 do końca marca rb. z bezpłatnego leczenia sanatoryjnego skorzystało około 7.000 osób, w tym ok. 60 proc. kobiet i dzieci.

Plan tegoroczny przewiduje wysłanie do uzdrowisk na bezpłatnie i częściowo płatne kuracje 3.500 mieszkańców wsi, z czego ok. 3000 osób bezpłatnie.

Wszystkie placówki „Czytelnika”

w całym kraju przysposobiamy promeneratę DZIENNIKÓW I CZASOPISM RZĄDOWYCH z dziedzin rolnictwa, leśnej i rybnej gospodarki oraz weterynarii. Można zamawiać następujące czasopisma:

Agrobiologia	dwumiesięcznik
Wieterynaria	miesięcznik
Wiosnie i winogrodarstwo	miesięcznik
Dokłady Wydziału Akademii Selsko-choźajstwie-nych nauk im. W. I. Lenina	miesięcznik
Kolchoznoje przaiestwo	dwumiesięcznik
Koniewstwo	miesięcznik
Lesnoje choźajstwo	miesięcznik
Lesnaja promysłowność	miesięcznik
Maszyno - traktornaja stancija	miesięcznik
Reżelownostwo	miesięcznik
Rybnoje choźajstwo	miesięcznik
Sad i ogorod	miesięcznik
Sielkownia i slemienownostwo	miesięcznik
Sielchoz maszina	miesięcznik
Sowietskaja agronomija	miesięcznik
Socjalistycznejskoje selskoje choźajstwo	miesięcznik

Ogłoszenie o sprzedaży samochodów

Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik” podaje do wiadomości, że w dniu 27 maja 1949 r. o godz. 11-ej na terenie składu przy ul. Towarowej 28, rog Prostej odbędzie się na zasadach przetargu ustnego sprzedaż niżej wymienionych samochodów osobowych: 1) Mercedes Special, 1) Ford-Kola, 1) Ford-Eifel, 3) Opel P 4, 1) Adler-Diplomat, 1) D.K.W. 4 cylindr., 2) D.K.W. 2 cylindr., 2) Opel-Olimpia, 1) Fiat 508, 1) Adler-Junior, 2) Opel-Super, oraz 1) Motorower 1000 Wanderer i 1) motorower 100 Goerliche Werke. Nabywca po zawarciu transakcji kupna obowiązany jest uiścić całkowitą sumę nabycia samochodu, oraz zabrać go niezwłocznie z terenu składu. Samochody obezpieczone w dniu i miejscu sprzedaży od godz. 9-ej do godz. 11-ej. Szczegółowe informacje udzielane będą na miejscu. Kr. 817-0

Nowa Ankieta - Konkurs „RZECZYPOSPOLITEJ”

„Kim chciałbyś zostać po ukończeniu szkoły?”

(Poniższy kwestionariusz należy przysłać rezerwowując na odpowiedź dostateczną ilość miejsca)

- I. Imię i nazwisko : _____, rok urodzenia : _____, imię ojca : _____, miejsce zamieszkania : _____, zawód ojca (matki lub opiekuna praw nego) : _____, miejsce pracy i stanowisko głowy rodziny : _____
- II. Stan materialny głowy rodziny (podać powierzchnię posiadanej lub dzierżawionej ziemi, względnie wysokość uposażenia, renty lub dochodu miesięcznego, jak również wszystkie dodatkowe źródła dochodu oraz liczbę osób, pozostających na utrzymaniu głowy rodziny) : _____
- III. Uczęszczał w r. szk. 1948/49 do klasy _____ szkoły _____ (nazwa szkoły) _____
Ostatnie oceny postępów w nauce ze wszystkich przedmiotów: _____
- IV. Czy brał udział w pracy społecznej w szkole lub poza szkołą (w szczególności organizację, wykonywane funkcje i prace) : _____
- V. Dotychczasowe zainteresowania, ich źródła i prace w tym kierunku (podać bardzo szczegółowo) : _____
- VI. Wybór przyszłego zawodu i rodzaju studiów (uzasadnić) : _____
- VII. Czy zrezygnował z dalszych studiów i dlaczego? Jakże w związku z tym ma plany na przyszłość? : _____
- VIII. Czy uczeń pracuje zarobkowo, gdzie i ile zarabia? Czy pobiera stypendium? : _____
- IX. Czy warunki materialne rodziców (opiekuna) wzgl. własne umożliwiają mu studia? : _____
- X. Uzupełnienia (miejsce przeznaczony na korespondencję z Redakcją) : _____

data _____ podpis _____

55.000 butelek wina ponad plan miesięczny

Coraz liczniej napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań kongresowych. O wykonaniu zobowiązań, podjętych

za czesć Kongresu ZZ, zameldowała załoga Państwowej Fabryki Porcelany „Jaworzyna” w Jaworzynie Śląskiej, która zobowiązała się wykonać półroczny plan produkcji do dnia 1 czerwca, a wykonała go w 100,3 proc. o 9 dni wcześniej, niż przewidywały zobowiązania.

Robotnicy Wytwórni Wina i Soków w Lucynie koło Oleśnicy wyprodukowali do dnia 23 bm. 55 tys. butelek wina ponad plan miesięczny o łącznej wartości 15 mln. zł. Zobowiązanie to zostało wykonane o 8 dni wcześniej niż pierwotnie planowano. Załoga tej wytwórni win przyjęła po raz drugi zobowiązanie dostarczenia do dnia rozpoczęcia Kongresu dalszych 20 tys. butelek wina ponad plan miesięczny.

Załoga garbarni w Kamiennie Górze swoje zobowiązanie przedterminowo wykonania miesięcznego planu produkcji wykonała do dnia 21 bm. w 104 proc.

Robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Włókiennego Nr 24 w Głuszcu, którzy zobowiązali się wykonać 5-miesięczny plan produkcji do dnia 22 maja br., zrealizowali swoje uchyby o dwa dni wcześniej.

10 szkół ufunduje ludność Wybrzeża

Z dobrowolnych składek mieszkańców Wybrzeża, powstanie w najbliższym czasie 10 Szkół-Pomników Polski Ludowej. Prace będących na ukończeniu szkół w Oliwie i Gdyni-Grabówku, buduje się obecnie Szkoła-Pomnik w Żukowie pow. kartuskiego, Milewowie pow. elbląskiego i Starym Polu pow. sztumskiego. W czerwcu br. rozpocznie się budowa 5 dalszych Szkół-Pomników w Pałiskach pow. starogardzkiego, Pruszczu, Rudni pow. tczewskiego, Pawłowie pow. kwidzińskiego i jednej w pow. malborskim.

Koszykarze ZSKR zaproszeni na mistrzostwa świata

W czasie turnieju koszykówki męskiej o mistrzostwo Europy obradował w Kairze kongres Międzynarodowej Federacji Piłki Koszykowej (FIBA), którego zadaniem było ustalenie, kto weźmie udział w mistrzostwach świata, mających odbyć się w przyszłym roku w Brazylii.

Postanowiono na nim zaprosić do udziału w mistrzostwach Związek Radziecki, którego drużyna złoty mistrzostwo Europy w roku 1947 oraz drużyny, które zajęły dwa pierwsze miejsca w turnieju kairskim (Egipt i Francja). Ponadto postanowiono donieść do udziału w mistrzostwach zwycięzcy eliminacyjnego turnieju, dostępnego dla wszystkich państw europejskich. Turniej ten ma się odbyć w zime w Neapoli lub Nicei.

Eliminacje przed wojewódzkimi Biegami Narodowymi

W śróde przeprowadzono na stadionie W. P. w Warszawie zawody eliminacyjne do wojewódzkiego Biegu Narodowego.

Wyniki techniczne: kobiety — 500 m grupa 15—17 lat: 1) Skrzetuska (Legia) 1:35,2; 2) Biela (Budowlani) 1:35,4; grupa 18—19 lat: 1) Zwolińska (Gimn. Praskie) 1:35,8; 2) Król (Głuchoniemi) 1:39,6; grupa ponad 20 lat: 1) Mikrza (AWF) 1:36,2; 2) Kłosówna (Legia) 1:38,0.

Mężczyźni — 1000 m, grupa 15—17 lat: 1) Wróblewski (Gimn. Batorego) 2:59,8; 2) Łuczko (Gimn. Batorego) 3:06,8; grupa 18—19 lat: 1) Borkowski (Głuchoniemi) 2:59,8; 2) Jesionowski (Gimn. Konopnickiej) 3:00,8; 3000 m grupa ponad 20 lat: 1) Biernat (AWF) 9:28,8; 2) Płocica (AWF) 9:57,0.

Z Warszawy startować będzie w wojewódzkim Biegu Narodowym po 6-ciu zawodników w każdej konkurencji, z wyjątkiem biegu na 3 km, w którym weźmie udział 10-ciu zawodników.

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII IV-ty dzień ciągnięcia I-szej klasy

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 6250 w Warszawie.	1719 81876 82206 447 810 858 83078 381
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 2488 8312 10527 16539 28873 54606 57552 59305 59529 74283.	94103 282 85747 86447 984 87157 88831
Wygrane po 40.000 zł padły na Nr 11106 12558 16729 17267 34624 42774 43515 54793 63915 79872.	83440 764 986 90031 191 91324 788 926
Wygrane po 16.000 zł padły na Nr 3692 5900 7506 14461 16717 18232 21608 24744 33727 39105 40183 41645 51973 66437 72075 79042 86747 84176 84500 87287 87488.	92234 267 48 754 92011 689 951.
Wygrane po 8.000 zł padły na Nr 1549 4621 17069 17659 18596 21296 26430 28049 27018 28709 33554 33935 40171 41542 42605 44656 45604 45838 46090 47281 43091 48627 49098 55729 57267 58930 60500 62950 64621 67376 67829 68374 69055 70062 70904 71674 72937 73713 77655 81997 83949 83732 85863 81898 84067.	Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł 91117 234 307 41 5
Wygrane po 4.000 zł padły na Nr 16 425 2051 248 963 2397 477 4148 205 611 879 911 5319 7063 127 8649 10219 339 946 11344 350 673 721 12156 255 341 13407 642 662 14385 15543 16479 527 592 906 17263 18391 20361 742 21004 506 553 23557 597 28295 488 593 649 24621 647 25294 26043 081 160 194 553 6827 897 933 956 27074 29052 29557 307 30230 805 917 980 31552 923 927 32904 33015 930 991 34289 35107 294 299 407 36001 026 195 37907 38605 568 40311 41133 204 613 42553 778 928 42185 353 734 44002 666 786 45695 884 4776 578 530 878 922 40107 538 993 49024 385.	Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z 2-go dnia ciągnięcia 6 8 406 23 89 550 2 75 744 58 850 83 949 98 1087 99 576 603 20 724 815 26 94 903 2065 74 115 82 7 572 831 65 406 33 3023 38 130 201 99 456 571 713 59 809 4138 228 39 480 615 27 941 46 59 90 5072 112 31 97 216 304 403 6 9 87 501 95 606 95 838 929 46 6028 63 121 312 75 85 424 41 715 7187 217 361 509 834 50 557 8075 155 561 94 221 351 450 578 717 79 857 935 69 104 49 86 226 349 476 964 8.
Wygrane po 2.000 zł padły na Nr 11 161 425 2051 248 963 2397 477 4148 205 611 879 911 5319 7063 127 8649 10219 339 946 11344 350 673 721 12156 255 341 13407 642 662 14385 15543 16479 527 592 906 17263 18391 20361 742 21004 506 553 23557 597 28295 488 593 649 24621 647 25294 26043 081 160 194 553 6827 897 933 956 27074 29052 29557 307 30230 805 917 980 31552 923 927 32904 33015 930 991 34289 35107 294 299 407 36001 026 195 37907 38605 568 40311 41133 204 613 42553 778 928 42185 353 734 44002 666 786 45695 884 4776 578 530 878 922 40107 538 993 49024 385.	10079 426 56 604 8 9 750 11178 85 1215 471 30 672 89 717 26 839 911 30 226 50 332 47 405 89 525 39 646 736 965 13056 144 211 70 372 448 657 882 919 14072 75 97 134 54 9A4 215 64 97 521 88 771 700 82 89 929 70 80 99 15010 98 163 323 31 57 97 423 529 49 51 675 722 38 565 60 66 84 918 16034 97 242 359 508 62 74 829 55 98 942 55 83 17132 55 97 361 568 640 703 888 18133 93 374 479 511 656 791 897 836 17055 63 94 126 59 230 426 93 790 342 20079 412 45 639 76 912 21183 217 79 204 523 49 642 407 83 546 79 845 94 937 56 23125 30 206 436 50 71 534 880 921 42 24055 119 48 73 312 92 537 9 608 779 442 25138 85 209 625 84 23159 275 627 73 708 28 89 27121 319 63 529 620 200 28009 10 68 111 359 67 616 76 731 832 82 991 29163 234 391 8 82 94 429 61 605 63 753. 30183 728 816 85 31124 75 86 284 480 567 99 630 855 993 32060 173 395
Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro	



RZECZYPOSPOLITA
CENNIK OGŁOSZEŃ
Drobne: 45 zł za wyraz, pozostawiane prace 25 zł za wyraz, minimum 10 słów, maksimum 25. Ogłosz. wniawrowe: (za 1 mm szer.) i szpalny: za tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm. zł. 130; 121 — 200 mm. zł. 180; 201 — 300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm. zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm. zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr 1-717 — Dział Ogłoszeń.
OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p. tel. 887-93 i 887-08, oddziały: Miejskie: Marszałkowska 3/5, Złota 11, przy Marszałkowskiej, Praga, ul. Farkowska 67 (kiszernia, Jezewskiego) „Impe” Sikorskiego 42, Kiszernia „Czytelnik” ul. Puławska 49, Kiszernia „Wolność” ul. Marszałkowska 85. W Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.
Redaktor naczelny Henryk Korotyński
Sp. Wyd.-Osw. „Czytel. k” Druk Nr 3
B-78953

Zakończenie Festiwalu Muzyki Ludowej

W niedzielę 29 maja br., z okazji zakończenia Festiwalu Muzyki Ludowej odbędzie się pokazy zespołów regionalnych, uczestniczących w Festiwalu i wielkie zabawy ludowe.

W pierwszej części przewiduje się: korowód zespołów — tańce i śpiewy na ulicach Warszawy. Początek o godz. 11-ej.

Punkt wyjścia Al. Stalina róg Pięknej.

W drugiej części: zabawy ludowe z udziałem zespołów ludowych o godz. 16-ej w parku Ujazdowskim i Skaryszewskim.

Wykończanie tunelu W-Z

Prace w tunelu W-Z znajdują się już w stadium końcowym.

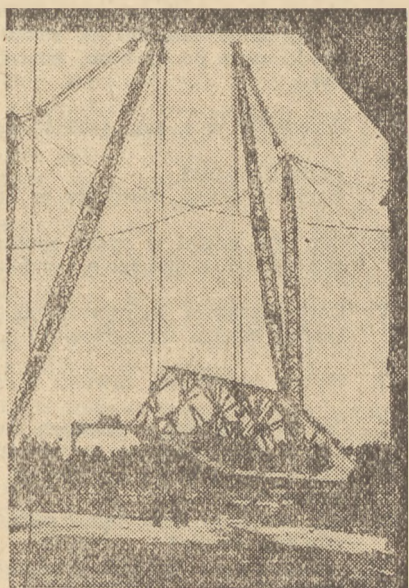
Sklepienie tunelu jest wyłożone terrakotą. Murarze przeprowadzają obecnie t. zw. fugowanie i czyszczenie tafelek okładzinowych. Na całej długości ułożono w tunelu szyn tramwajowych położono kostkę kamienną.

Ponad 30 robotników układa wzdłuż tunelu nawierzchnię na jezdniach. U wylotu tunelu w kierunku Leszna na jednej z jezdni ułożono już 120 m. bież. kostki.

Tu centralna radiostacja w Warszawie...!

..Z największego na świecie masztu antenowego nadajemy..

...pierwszy program ogólnopolski z nowej rozgłośni centralnej w stolicy, za pośrednictwem uruchomionej dzisiaj radiostacji o mocy 200 kilowatów... — tak mniejszej speaker Polskiego Radia rozpocznie codzienną audycję radiową 22 lipca br. W tym dniu bowiem, w dniu przelagania wszystkich wież i osłonięć przy odbudowie gospodarczej Polski i Polskie Radio dorzuca swój wielki czyn do tej miary poważnych inwestycji, co trasa Wschód — Zachód, linia średnicowa, ul. Nowy Świat i wiele wielkich gmachów i osiedli mieszkaniowych.



Rozpoczęto już montaż pierwszego, delnego członu olbrzymiego masztu antenowego.

Przed kilkoma dniami pisaliśmy na tym miejscu o konstrukcji wielkiego masztu antenowego w Raszynie. Dzisiaj zajmijmy się sprawą samej radiostacji, dzięki której znacznie się powiększy zasięg i szalność radia warszawskiego. Węzłowa jest pier pier troche historii. Dzisiejsza radiostacja warszawska (Warszawa I), pracująca na fali średniej, została ofiarowana nam przez Związek Radziecki i uruchomiona 22 lipca 1947 r. Jest ona jednak dość słaba i mimo transmitowania programu przez rozgłośnię regionalną — nie dociera o do wszystkich zakątków Polski.

WARSZAWA CENTRALNA — 1340 M

Nowa radiostacja pracować będzie na fali długości 1340 r., a więc na przedwojennym zakresie Warszawy I, a obecnie — Warszawy II. Nadawcą będzie program centralny, nie transmitowany przez rozgłośnię regionalną, natomiast Warszawa II, która zamieni się falami z Warszawy I — zarezerwowana zostanie dla programu „składkowego”, tzn. złożonego z własnych i regionalnych audycji. Oczywiście oba programy będą nadawane przez kilkanaście godzin na dobę.

Decyzja budowy nowej, silnej radiostacji zapadła już w lipcu 1947 r. Zamówiono wówczas w wytwórni czechosłowackiej „Radio-Slavia” (później „Tesla”) specjalny nadajnik na długą falę. „Mostostal” montuje już pod Raszynie maszt o wysokości 335 m. — najwyższą wieżę tego rodzaju na świecie, ustępującą pod względem wysokości jedynie kilku drapaczom nieba w Nowym Jorku.

Po za montowaniem masztu, należało by jeszcze przebudować dom radiostacji, przesuwać obecną aparaturę w inne miejsce i wreszcie rozpocząć montaż nadawczych elementów z CSR elementów na dachy i części zasilenia, nie mówiąc już o takich inwestycjach, jak przebudowa podstacji elektrycznej itp. Ponieważ Czesi zamówili prostownik wysokich napięć w Anglii, a ta spóźniła się z dostawą — Polskie Radio, aby nie opóźniać chwili otwarcia radiostacji — postanowiło prostownik taki wykonać własnymi siłami.

W tej chwili trwa montaż pierwszych członów olbrzymiego masztu, który waży baletkę — 460 ton, nie licząc 12 lin odciągających. Jednocześnie w sąsiednim budynku radiostacji montuje się na

dajnik i obie załogi robotnicze obiecały dokończyć wszelkich starań, aby wykonać prace na 2 tyg. przed terminem, a więc jeszcze w pierwszej połowie lipca, żeby można było przeprowadzić próby.

NOWA ROZGŁOSIŁA NA MYŚLIWIECKIEJ

Jednocześnie z budową nowej radiostacji, podjęto budowę nowej rozgłośni centralnej w gmachu przy ul. Myśliwieckiej. Będzie to nowoczesny gmach techniczny, wyposażony w doskonałe studio (jedno z nich — największe — będzie dostępne dla publiczności w czasie koncertów), amplitornie, aparaty do nagrywania itd. Radiowcy oświadczyli, że „na głowie staną” ale i rozgłośnię wykonają do 22 lipca br.

Tym samym w piątą rocznicę Manifestu PKWN radiofonia nasza zyska jedną z najlepszych radiostacji europejskich. Programu tej radiostacji będzie mógł słuchać zarówno chłop spod Szczecina przez swój kryształowy aparacik jak Polak w Argentynie czy Brazylii — przez kilka lampowy odbiornik. (ms)

W oczekiwaniu na sławę i oklaski

Biaski i cienie studiów w WSA

Czerwona tabliczka z napisem: „Państwowa Wyższa Szkoła Aktorska” w nowozbudowanym gmachu KCZZ przy ul. Kopernika 36-40 — to uczelnia do której wzdycha wiele dziewcząt i chłopców. Szkoła aktorska — sanktuarium sztuki — w wyobraźni kandydatów na przyszłych Jaraczów i Solskich to miejsce, w którym można łatwo i szybko zdobyć nieśmiertelną sławę, uznanie współczesnych i... oklaski. Niestety sławy i oklasków studenci szkoły aktorskiej nie zdobywają tak prędko i tak łatwo. Codzienny wysiłek w zdobywaniu wiadomości, poprawianie swoich warunków z wewnątrz, wreszcie nabycie techniki aktorskiej — kosztuje słuchaczy szkoły wiele godzin ciężkiej i żmudnej pracy. Tym bardziej, że warunki materialne i zdrowotne studentów nie są zachwycające.

Zwrócić na to uwagę kierownictwo szkoły. Kilku studentów cierpi na złośliwą anemię, część na schorzenia dróg oddechowych. Odbija się to fatalnie na pracy.

Wielkość słuchaczy mieszka na peryferiach miasta. Wykłady odbywają się od godz. 9 do 12 i od godz. 14.40 do 18.30. Wskutek tego studenci cały dzień spędzają poza domem. Umieszczenie ich w bursach, położonych w centrum stoli-

Zniżki tramwajowe dla wycieczek

Od 30 maja r.b. wprowadzone zostały zniżki od opłat tramwajowych dla wycieczek szkolnych ze szkół warszawskich i poza warszawskich. Grupy wycieczkowe muszą liczyć najmniej 10 osób, a kierownik wycieczki musi posiadać od powiadzone upoważnienie ze szkoły, stwierdzające cel i charakter wycieczki.

Bilet pojedynczy kosztuje w takim wypadku 5 zł. od osoby, a konduktorzy, którzy nie posiadają 5-złotowych bloków, będą wydawali odpowiednią ilość abonamentów i innych biletów, na łączną sumę opłaty za przejazd wycieczki.

Poradnia przeciwgruźlica na Grochowie

Przy 17 ośrodku zdrowia przy ul. Zamenieckiej, w dawnym lokalu ośrodka współdziałania społecznego, otwarta będzie w najbliższym czasie poradnia przeciwgruźlica dla dzieci i dorosłych. Będzie to pierwsza poradnia tego typu dla mieszkańców dalekiego Grochowa.

MEGAN

Dziennik Żołnierzy

Kącik sportowy

We wtorek 24 maja prasa stołeczna doniosła zgodnie w swych działach sportowych o zdobyciu przez Egipt mistrzostwa Europy w koszykówce męskiej.

Na drugim miejscu uplasowała się Francja, na trzecim — Grecja, na czwartym Turcja.

Na marginesie tej wiadomości redaktor sportowy Dziennika Żołnierzy komunikuje uprzejmie:

Piąte miejsce w mistrzostwach Europy zdobyły Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, szóste zaś Nowa Zelandia.

Fachowe sfery sportowe ze zdziwieniem komentują fakt zajęcia dalekich miejsc przez zespoły Australii (8), Argentyny (12) i Brazylii (14).

Jednocześnie dowiadujemy się, że mistrzostwo Australii w popularnej grze w kukło zdobyła Francja przed Meksykiem i zespołem Beneluxu.

MEGAN

P. S.

Na prośbę kół zbliżonych do spraw i zagadnień sportowych spieszymy przy sposobności wyjaśnić, że wiadomości, ja koby Egipt leżał w Afryce nie odpowiadają prawdzie, czyli tzw. stanowi faktycznemu.

Jak spędzić święto?

Wiele interesujących imprez kulturalnych, rozrywkowych i sportowych, przewidzianych w święteczny czwartek 26 bm. pozwoli mieszkańcom stolicy przyjemnie spędzić dzień wolny od pracy.

Warszawski Oddział Polskiego Towarzystwa Krajowego wczoraj wydał masową wycieczkę do ośrodka wczasów Zarządu Miejskiego w Powsinie. Koszt uczestnictwa w wycieczce wynosi 100 zł.

Z przystanku Żelazki Polskiej między mostem Śląsko-Dąbrowskim a mostem pomorskim odbędzie się koncert orkiestry. Koszt biletu w obie strony łącznie wynosi 120 zł.

W ośrodku sportów letnich nad Wisłą odbędzie się koncert rozrywkowy o godz. 12-ej, zaś o godz. 18-ej zabawa ludowa z tańcami. O godz. 15-ej na Anopolu rozpocznie się również zabawa ludowa.

W parafii warszawskich organizowane są koncerty:

- Park Paderewskiego godz. 12.30—14.30 koncert rozrywkowy z udziałem Grzechowskiej, Mrozowskiej i Orkiestry Stecia; godz. 15—17 koncert orkiestry.
- Park Sowińskiego (Wola) godz. 10—12 koncert rozrywkowy z udziałem Zespołu Teatru Jazowego; godz. 18—20 koncert orkiestry.
- Park Praski godz. 13.30—16.30 koncert orkiestry M.O.
- Park Ujazdowski godz. 10—12 koncert orkiestry K.J.W.
- Łazienki godz. 10—13 orkiestra rezerwowa.

Wojewódzki Wydział Artystyczny ZMP — chór, zespół taneczny, orkiestra dęta i jazzowa, zabawa taneczna; godz. 18—20 występ zespołu szkół choreograficznych.

Park Dreszera (Mokotów) godz. 10—12 koncert orkiestry; godz. 16—17.30 koncert orkiestry.

Park Żeromskiego (Zoliborz) 10 — 12 koncert orkiestry.

Anopolu godz. 15—20 zabawa ludowa z udziałem Grzechowskiej, Waydy i orkiestry.

Brdona — Biłociska 27 godz. 13—16 koncert orkiestry rezerw. kolejarzy Lyr. Wola W-śląska.

Stołeczne place gier i zabaw ezryne będą cały dzień. W godzinach przedpołudniowych odbędą się na placach zabaw dla najmłodszych mieszkańców stolicy, zaś w godzinach popołudniowych gry sportowe dla dorastającej młodzieży.

„Dorobitki” stolicy, spotkanie między „Legią” i „Polonią” sejmiku o godz. 18 na Stadion Wojska Polskiego tydzień młodzieży, piknik młodzieży.

Stowarzyszenie „Złoty Warszawian” organizuje o godz. 9.30 uroczyste wycieczki kolarskie.

Druga impreza kolarska, o której znowo w tym czasie 100 km o mistrzostwo okręgu warszawskiego. Wycieczkę zorganizuje Miejski Związek Włókienski.

W ośrodku Polskiej YMCA nad Wisłą odbędzie się następujące imprezy:

- godz. 11—17 Błyskawiczny turniej siatkowy dla drużyn trójkowych zrzeszonych dn. 26. V. do godz. 10 (o nagrodę Ośrodka nad Wisłą);
- godz. 11—17 Pokazy walki bokserskiej; godz. 13—14 Zawody wylądki dla młodzieży;
- godz. 15—20 „Pogoń za lisem” — udział w zabawkach i konkursach.

Ognisko dla gości z występami artystycznymi. Bufet, muzyka, atrakcje.

Wstęp dla członków Zw. Zaw. i ich rodziny — 30 zł.

W DZIEŃ STOLICY

Akademie

O godz. 16 w sali Teatru Nowego (ul. Puławska 29) akademia z okazji Dnia Miatki.

Opera

O godz. 19.30 w „Romie” przedstawienie operowe „Szaszny Dwór” St. Moniuszki.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Pierwsza Ogólnopolska Wystawa Plastikowy Amatorów — godz. otwarcia 10—19, oraz zbiory stałe: Malarstwo polskie, Sztuka zdobnicza — otwarte w godz. 10—15; w soboty i niedziele 10—19. W poniedziałki Muzeum zamknięte.

LIGA MORSKA (ul. Widok 10). Wystawa modeli szkatuicznych.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Zakon Krzyżowy”.

KAMERALNY (Polska 16): godz. 19 „Krzyk Jarzyny”.

PLACÓWKA (Krótka 10): godz. 19 „Złoty pana Polster”.

WARSZAWSKI (Pulawska 81): godz. 19 „Wesele Fonia”.

ROZMAITOCI (Marszałkowska 8): godz. 19.15 „Lekkożyńska siostra”.

POWSZECHNY Zamojskiego 20: godz. 19 „Szczyły zaulek”.

NOWY (Pulawska 39): godz. 19 „Zemsta nieopierzona”.

KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Szlaka wody”.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2/4): nieczynny.

TEATR LETNI (Polska 26): godz. 19 „Skamierzanka”.

WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): godz. 17 i 19.15 „Tylko do Pierwszego”.

NASZ TEATR (Marszałkowska 81): godz. 19.30 „Wycinanki staropolskie”.

SYRENA (Litewska 3): godz. 19.15 „Miecz Demokratów” w roli Hermesa K. Pawłowski.

TEATR LALKI I AKTORA „Gullwer” Krótka 13): chwilowo nieczynny.

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA Konopnickiej 6): w pobrach „Opowiesć o Chopinie”.

TEATR JAZZOWY (YMCA, Konopnickiej 6): o godz. 19.30 „Dźwięki i Widywki”.

CYRK nr 2 (Nowogrodzka róg Chelubinskiego). Przedstawienie wiecz. godz. 19.30, w soboty i niedz. 19.30.

Kina

ATLANTIC (Chelubinska 33): „Anton i Antonia” godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 16.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Za wami pódają inni”, godz. 14.45, 19.15 21.30. Zw. Zaw. 17.4.

POLONIA (Marszałkowska 50): Czwarty perestroj”, godz. 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.15.

STYLÓWY (Marszałkowska 118): „Paganini”, godz. 14.30, 16.45, 21.15. Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr 2 (Dziwny 2): „Kosmos 112”, pocz. codziennie godz. 11 w niedzielę i święta 11 i 12 zmiana programu w każdy piątek.

AKTUALNOŚCI Nr 2 (Dziwny 2): „Melodia serca”, pocz. codziennie godz. 13 w niedzielę i święta, 11 zmiana programu w każdy piątek.

SYRENA (Dziwny 2): „Melodia serca”, godz. 14.30, 16.45, 21.15. Zw. Zaw. 19.

TECZA (Suzina 4): „Czarodziejski kwiat”, godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

STOLICA (Narbutta): „Siostra Iokaja”, godz. 17, 19, 21.

1 MAJ (Podskarbińska 4): „Skarb” godz. 17, 19 i 21.

W dniu 27 bm. (piątek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiedomości: 5.15 6.00 7.00 8.00 12.04 17.00 19.00 21.05 23.00.

Wszelchnia: 8.35 20.00.

11.40 Dla klas młodszych. 12.15 Przegląd prasy. 12.20 Dla wsi. 12.50 Przerwa. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Piosenki i duety. 16.05 „Wspomnienie o Plechanowie”. 16.15 PKO. 16.20 Kompozytor Dnia: Rachmaninow 17.15 Koncert. 18.00 S. P. 12.15 Przegląd prasy młodzieżowej. 18.20 W rytmie tanecznym”. Zespół Orzechowski go. „4 Asy”. Wysocki (piosenki). 19.15 Koncert symfoniczny. 20.20 „Krakowianki” — montaż z opery. 21.40 „Daleko od Moskwy” — Azajewa. 22.00 „Od melodii do melodii”. 22.45 Muzyka. 23.10 Muzyka poważna. 23.00 Koniec audycji.

WARSZAWA II

Wiedomości: 16.30 17.45 19.15 22.00 23.00. Wszelchnia: 21.40.

12.50 „Z naszych pieśni”. 13.20 PKC. 13.30 Muzyka obładowa. 14.00 „Opowiesć o Chopinie”. 14.15 Czartkowski (XVI). 14.20 Koncert południowy. 14.55 Muzyka. 15.30 Przerwa. 16.50 Muzyka taneczna. 17.15 „Keszubi spod Nowogrodka”. Kozłowski (fragment). 17.30 Piosenki chorałowe. 18.00 Muzyka symfoniczna. 18.45 Poradanka. 18.55 Muzyka ludowa. 19.20 Muzyka lekka i popularna. 20.20 „Krawiacy i Górale” — montaż z opery. 21.05 „Chodzi ciapa po desce”. — aud. rozrywkowa. 22.20 Koncert. 23.15 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmiany programu.

Wycieczki konne

Pojedynek Brześć — Strumień o nagrodę Rulera

Do najsilniejszego wycieczki w biegach czwartkowy na dystansie 1600 m. o ceną nagrodę Rulera (250 tys. zł.) wystartuje trójkonna stajka trzyklatków: Brześć ze stajni Ikar i para towarzyszy ze stajni Tatry — Strumień i Orił. Pojedynkiem Orił będzie tylko statystował w wycieczce. Brześć w ub. sezonie zdobywał nagrodę w Producie i Borowna, uległ tylko najsilniejszemu koniowi na Słuzewcu — Turyscie.

Dziesiąty wycieczki jest wprawdzie debiutem Brześcia w bieżącym sezonie, lecz ostatnie świetne galopu pozwalają przypuszczać, że Brześć zainkasuje „Rulera” dla swojej stajni.

Drugi partner w pojedynku, szybki Strumień angielskiego pochodzenia, do wycieczki niejednokrotnie, ze potrafi walczyć. Czy zdoła pokonać Brześcia? Czy pomożą mu doskonale warunki i forma — zobaczymy.

W pierwszej gonitwie plotowej na dystansie 1600 m. uczestniczyć będzie doświadczona stajka plotowców. Niezłym skoczkiem jest Isthmus. Zwycaizali już na potach Litwiec i Bojar. W dobrych towarzysztwach występowała Galanteria. W następnej gonitwie para Geney i Storczyk powinny między sobą rozegrać wycieczkę. Geney, chociaż w roku bież. miał słaby debiut, znajduje się w dobrej kondycji.

Świetny wycieczki miał ostatnio Storczyk. Sądząc z niedzielnego wycieczki nie należy przy typowaniu pomijać Labora.

Kongres stenografów

W niedzielę o godz. 10 rozpoczyna się w gmachu ZNP przy ul. Smulikowskiego Ogólnokrajowy Kongres Stenografów Polskich. Celem kongresu jest wprowadzenie jednolitego systemu stenograficznego w całym kraju, omówienie metod nauczania i upowszechnienia stenografii oraz omówienie innych spraw zawodowych i związkowych.

Komitet organizacyjny (Krypska 31) wzywa wszystkich stenografów praktyków i naukowców stenografii do licznego wzięcia udziału w obradach Kongresu.

Zachmurzenie zmienne, z możliwością przelotnych deszczów. Temperatura maksymalna ok. 17 st. Umiarowane wiatry z kierunków zachodnich.

NASZE TYPY:

1. Litwiec, Bojar
2. Geney, Storczyk.
3. Takt, Taras, M. Cassino
4. Splendit, Sobiesława, Cheronea
5. Brześć, Strumień
6. M. Carlo, Davos
7. Tallman, Silver King, Oziris
8. Rozgrom, Sefer Pasza, Babilon.



Towiel z lat kryzysu 1932 — 1935 (108)

Michał Gromus, właściciel fabryki, miał romans z Różną Baladą, córką fabrycznego majstra. Gdy ją porzucił, ożenił się z nią radkalyń działacz robotniczy Jędrk Pour.

Gromus ma trudność finansowe. Zwalnia robotników, ale zatrzymuje magazyniera Józefa Baladę, oca Kóżeny. Baladę uważają jego koleżdy za zdradę sprawy robotniczej.

Gdzie indziej, powiedziałem mu, parobek chłodzi zupę dmuchaniem, a ty ją chłodziś chlebem. Zamknij, gębę, psinakrew, powiedziałem mu, i dziekuj Panu Bogu, że siedzisz w cieple. No, zaczął pyskować i powiedział mi, co by nie powinien, każdy człowiek jest tam trochę wrażliwy, takim go więc raz liznął. To on do mnie z widłami. Powiedział, z widłami ty do mnie, dobra. No, urządziłem go, aż mu ciurkiem poleciało z nosa i z gęby i wyrzuciłem. I tak jakoś wczoraj w nocy, to już było z tydzień jakem go wyrzucił, zbudziła mnie krowa. Ma się niezadługo ciepli, wiecie, a bucała jak na sądny dzień. Widziałem kapotę i lecę do niej w samych gaciach. Psa nigdzie, wiadomo, mam kulawe ścierwo, prasnę go kiedyś, hajdaka, i będzie koniec. Krowa stała i bucała, ale nie więcej. Więc siedziałem do dojaku, anim nie rozpałił, że niby chwilę poczekam, jak się zacznie tego... I jak tak siedzę po ciemku i właśnie macam po kieszeniach za papierosem, spoglądam na wrota u stodoły, a tam się ci pod nimi czerwawo miga. Mignie, i znowu, i potem miga przez chwilę. Patrzę jak osiół, ślepiem nie wierzę. Co się to ma w stodołę migać, powiadam? Więc-em tam wleciał i tam go chwyciłem. Józka, ma się rozumieć. Była tam kupa plew owianych i przy nich zajął. Jeszcze mu dobrze nie gorzelo, były trochę wilgotne, wiecie, siedział w kukci i dmuchał w to, jak cygan. Skoczyłem na niego, i takem go złapał, no i za chwilę było po ogniku. Zatukłem go, panowie, jego tyłkiem zatukłem, tak długom nim miócił, dopóki nie zostało tam

eni iskerki. Co tam żandarmi, powiadam, ja ci dam ogieniek, do śmierci nie będziesz mógł spojrzeć nawet na zapalce!

Magazynier poczuł nagłą niedyspozycję. Zapłacił i przecisnął się na dwór. Już było jasno. Brudno-szary świt dżdżystego dnia. Handlarze dreptały koło swych stoisk, otuleni płachtami albo kapturami, uszytymi z worków. Towar przeważnie w plecionkach, koszach i na straganach, zbitych z nieheblowanych desek, był jeszcze przykryty. Kupcy nie przychodzili, nad targowiskiem wisiła pustka, odór wilgotnej roli i jesienniej zbutwalności.

Zegar na ratuszu wybił pół do siódmej, magazynier włókł się ku fabryce uliczkami, z których każda w tym zamgleniu wyglądała widmowo. Pali się jak słoia, mówi się, a nie zawsze musi to być prawda, jak widać z tego, co mówił ten chłop. Powinien by widzieć, jak potrafi plonąć celuloid, albo sama tylko wełna drzewna. Ostatecznie wszystko zależy od materiału i od tego, jak się człowiek potrafi do tego zabrać. Spaprał to tamten biedak. Każdą rzecz należy porządnie przygotować. A gdyby tak, dajmy na to, wziąć ze sobą trochę nafty? Tak, o nafcie nie powinno się w takim wypadku zapominać.

Sklepy już były otwarte, magazynier zatrzymał się przed jednym z nich, w którym można było kupić wszystko, od radlic i batów aż do cukierków i proszku do pieczenia. Balada wszedł i poprosił o dwulitrową bankę blaszaną z taką łamaną szyjką czy lejkiem, czy jak się tam to nazywa. A nafty także naleć? Cha — cha, a to pytanie. Cóż by robił z banką bez nafty? Czy ją ma na pokaz a świecić będzie nosem?

— Gdzie z tą banką, Józefie? — pytał odzwierny gdy wpuszczał magazyniera do fabryki.

— Ano, żona nie ma w drewni światła i musi karmić gęsi po ciemku — odpowiadał magazynier z szerokim gestem wyjaśnienia. — Kupiłem ją zaraz rano, abym znow wieczór nie zapomniał.

— To dopiero będzie pieczeń — rzekł odzwierny z dobroliwą zażdrością.

Wtedy magazynie zaczął się śmiać jak opętany.

— Jak Boga kocham, toś zgadł. Będzie pieczeń, jakiej jeszcze nie żarłeś. Zapraszam na nią.

Odzwierny patrzył za nim, jak szedł przez podwórze, potrząsając głową w szalonych śmiechu.

— Lżyknął se widocznie zaraz z rana — mruknął. — Kiepsko coś z nim,

Ta banką z naftą rzucała się wszystkim w oczy. Stróż nocny musiał także wiedzieć, jak to jest z nią i nie uszła nawet uwagi młodego Gromusa. Gdy tylko wszedł do składu, zauważył, jak blizszy w kącie przy drzwiach. Uniósł ją, a potem powąchał.

— Co to jest tutaj? — warknął i nieufnie wysłuchał wyjaśnienia magazyniera.

— Mógł ją pan pozostawić na zewnątrz u odzwiernego — rzekł na to. — Takie rzeczy nie nadają się do magazynu.

W Józefie Baladę jakby diabeł wstąpił. Huknął ze złością